

**Recenzja rozprawy doktorskiej**  
**mgr Magdaleny Joanny Borowskiej**  
**pt.: „Wpływ standardów strasburskich na proces**  
**stanowienia i stosowania prawa w Polsce”**

**1. Wybór tematu rozprawy, tezy i metodologia.**

Mgr Magdalena Joanna Borowska już w tytule swej rozprawy zawarła zasadniczą tezę o wpływie standardów strasburskich na „proces stanowienia i stosowania prawa w Polsce”. Tytuł zapowiada więc prezentację wszystkich problemów prawnych związanych z omawianym tematem rozprawy. Wskazuje na niezwykle ambitne i szerokie ujęcie tematu.

Rozprawa ma zdecydowanie charakter interdyscyplinarny i wymusza znajomość nie dobrą znajomość tylko regulacji prawa konstytucyjnego i jego doktryny, ale również, (a może przed wszystkim) doktryny prawa międzynarodowego, jak i epizodycznie rozwiązań polskiej procedury karnej. Wydaje się, że Autorka z tego zadania wyszła „obronną ręką” i wykazała się ogólną wiedzą teoretyczną w zakresie nauk prawnych.

Ukazanie zarówno problematyki konstytucyjnej, jak również prawnomiędzynarodowej, praw człowieka jest pełnym ujęciem przedmiotu i stanowi istotną wartość recenzowanej pracy.

**2. Zakres przedmiotowy i struktura rozprawy.**

Konstrukcję pracy uznać należy za spójną i logiczną. Daje ona podstawę do stworzenia obrazu kompleksowego i wyczerpującego omawianego tematu. Struktura rozprawy, poza wstępem i zakończeniem składa się z czterech rozbudowanych rozdziałów merytorycznych, które dodatkowo zostały podzielone na podrozdziały. Dodać należy, że każdy z rozdziałów konsekwentnie zbudowany został według jednolitej struktury, obejmującej wprowadzenie, uwagi ogólne, szczegółową analizę poruszanych zagadnień oraz podsumowanie zawierające wyciągnięte wnioski. Wydaje się jednak, że rozmiary zakończeń po każdym z rozdziałów, w zestawieniu ze sporymi rozmiarami rozdziałów, w których poruszanych jest wiele wątków są nieco rozczarowujące.

We wstępie, znajduje się szereg dobrze wskazanych szczegółowych zabiegów metodologicznych, tak odnoszących się do zakresu badawczego, jak i uwarunkowań instytucji poddanych omówieniu lub uwzględnianych w badaniach. Nie sposób jednak nie odnieść wrażenia, że praca składa się jak gdyby z dwóch części: pierwszej poświęconej encyklopedycznemu omówieniu problematyki działalności Rady Europy i drugiej poświęconej polskim rozwiązaniom prawnym i polskiej praktyce funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Rozdział pierwszy noszący tytuł „Europejski model ochrony praw człowieka” stanowi swoiste wprowadzenie do zagadnień będących przedmiotem dalszych analiz. Autorka omówiła w nim zagadnienia genezy i rozwoju praw człowieka. Analiza rozpoczyna się od omówienia procesu kształtowania się systemów ochrony praw człowieka po II wojnie światowej oraz wpływu tych systemów na integrację międzynarodową w zakresie ochrony praw jednostki i kierunku dalszej ewolucji prawa międzynarodowego w tym zakresie. Chociaż nie było to niezbędnie konieczne, do analizy zasadniczego tematu badań, Autorka podała analizie porównawczej uniwersalny system ochrony praw człowieka oraz europejski system prawa człowieka. Rozważania te, w zamiarze Doktorantki, miały na celu usytuowanie Rady Europy na tle tych systemów oraz ustalenie specyficznego wpływu tej organizacji międzynarodowej na rozwój i kształtowanie się

międzynarodowych standardów ochrony praw człowieka. W sposób interesujący Autorka omówiła różne ujęcia terminu „prawa człowieka”. Pewien niedosyt pozostawia jednak fakt, że analiza ta została poczyniona na podstawie ustaleń literatury prawnomiędzynarodowej i europejskiej, bez głębszego odwołania się do bogatej literatury z zakresu prawa konstytucyjnego.

W tym samym rozdziale Autorka podjęła próbę zdefiniowania międzynarodowego standardu ochrony praw człowieka Rady Europy. W ramach szczegółowej analizy problemu, Autorka poddała analizie wpływ i rolę poszczególnych źródeł „standardów strasburskich”: Konwencji i Trybunału, jak również zaleceń i rekomendacji Komitetu Ministrów, określanych jako *soft law*, na proces respektowania praw człowieka przez Państwa Członkowskie Rady Europy.

Z punktu widzenia prawa konstytucyjnego, ciekawą warstwą ustaleń zawartych w tym rozdziale, stanowią uwagi dotyczące „konstytucyjnego charakteru Konwencji” oraz „roli ETPCz jako sądu konstytucyjnego” Rady Europy. W zamiarze Autorki, przeprowadzona analiza ma na celu próbę wyjaśnienia zagadnienia, czy tak zastosowana terminologia oznacza „nadanie Konwencji takiego przymiotu, czy też stanowi jedynie zwykłe zapożyczenie terminologiczne z dogmatyki prawa konstytucyjnego”. Ustalenie odpowiedzi na powyższe pytanie stanowi punkt wyjścia do dalszych badań Autorki, dotyczących wpływu standardów konwencyjnych na system prawny, a w szczególności do wykazania wzajemnych relacji pomiędzy ETPCz a Trybunałem Konstytucyjnym.

Wartościowym elementem rozważań Doktorantki zawartych w rozdziale pierwszym jest omówienie ewolucji systemu strasburskiego oraz reform Trybunału przeprowadzonych dla usprawnienia działalności oraz wzmocnienia jego roli. W tym zakresie przedstawione zostały zmiany proceduralne, jakie miały miejsce na przestrzeni ostatnich lat oraz problemy i wyzwania, z którymi mierzy się obecnie Trybunał. Autorka w sposób kompetentny przedstawiła charakter i miejsce ETPCz w wewnętrznym porządku prawnym (s. 60 i nn.). Doktorantka szeroko omawia również problem reform Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Dokonuje

szczegółowej analizie dorobku cyklu Konferencji Wysokiego Szczebla Rady Europy odnoszących się do długoterminowego procesu reformy tego mechanizmu. Szczególne miejsce w tej analizie zajmuje problem Protokołu nr 15 do Konwencji, wprowadzający istotne zmiany proceduralne do systemu konwencyjnego. Autorka podejmuje w swoich rozważaniach przewidywalny wpływ tych regulacji na strukturę i implementację Konwencji po jego wejściu w życie. Pewną wadą tej części wywodów jest przemieszanie rozważań ogólnych z dość szczegółową materią podstawowych wyroków ETPCz (s. 34, s. 45, s. 47). lub nawet polskiego Trybunału Konstytucyjnego (s. 46, s. 53-54). Niemniej rozważania te są bardzo interesujące, zwłaszcza te podkreślające rolę ETPCz jako „nadrzędnego trybunału konstytucyjnego” (s. 63 i nn).

Rozdział drugi poświęcony jest miejscu Konwencji w polskim systemie prawnym. Rozważania rozpoczynają się od analizy kontekstu historycznego przystąpienia Polski do Rady Europy i związania się postanowieniami Konwencji oraz jurysdykcją Trybunału (s. 90-94).

Na tym tle Autorka rozważa również pozycję prawa międzynarodowego w przebiegu prac nad ustawą zasadniczą z 1997 r. W swoich badaniach poddała analizie druki i sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego oraz z posiedzeń jej podkomisji stałych. Celem tych badań było ustalenie, czy standardy demokratycznego państwa zawarte w Konwencji wywierały wpływ na prace Komisji Konstytucyjnej oraz czy były wyznacznikiem dla przepisów obowiązującej Konstytucji. Powołując się na poglądy doktryny Doktorantka stwierdza, iż szczególne znaczenie w zagwarantowaniu konstytucyjnego katalogu praw i wolności jednostki „miała bez wątpienia Konwencja, stanowiąc istotne źródło inspiracji dla twórców Konstytucji”(s. 101).

Na marginesie tej części ustaleń zwrócić należy uwagę, że Autorka pomija w swoich rozważaniach prace nad projektami, które nie zostały

ostatecznie uchwalone. Wydaje się jednak, że Czytelnik powinien chociażby w krótkich uwagach być poinformowany o próbach uchwalenia Karty Praw Podstawowych w 1993, jak również o działaniach Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego w latach 1992-1993.

Opierając się na przykładzie Konwencji, Autorka omówiła miejsce umowy międzynarodowej w konstytucyjnym systemie źródeł prawa oraz wpływające stąd skutki i znaczenie standardów strasburskich, zarówno w procesie stanowienia, jak i stosowania prawa. Na końcu ustaleń tego rozdziału Autorka ukazała problematykę umowy międzynarodowej jako przedmiotu i wzorca kontroli Trybunału Konstytucyjnego, zarówno w okresie poprzedzającym wejście w życie ustawy zasadniczej z 1997 r., jak i po wejściu w życie tego aktu i wprowadzonych w związku z tym zmian w systemie prawa krajowego. Ostatecznie pozwoliło to Autorce na wykazanie ewolucji pozycji ustrojowej i funkcjonowania tego Trybunału, jak również jego znaczącej roli w procesie kształtowania demokratycznych standardów państwa prawa.

Rozdział trzeci zawiera omówienie zobowiązań prawodawczych wynikających z wydania przez ETPCz orzeczenia przeciwko Polsce. W rozdziale tym została omówiona powinność implementacji orzeczeń Trybunału, wynikająca bezpośrednio z art. 46 ust. 1 Konwencji, nakładający obowiązek podjęcia przez dane państwo niezbędnych działań mających na celu wykonanie wyroku oraz wyeliminowanie naruszenia w przyszłości. W pracy zaprezentowano procedurę wykonywania wyroków ETPCz oraz rolę Komitetu Ministrów Rady Europy w tym zakresie. W dalszej kolejności przedstawione są działania podejmowane przez Rząd Polski w celu wywiązania się ze spoczywającego na nim obowiązku wykonania orzeczeń ETPCz. Analizie poddana jest rola Pełnomocnika Rządu do spraw

postępowania przed ETPCz oraz działalność Zespołu ds. Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i współpraca tego organu z innymi organami krajowymi i organizacjami pozarządowymi odnośnie do danego problemu.

Kolejno omówione zostały zmiany legislacyjne wynikające z nałożonych przez orzeczenie ETPCz środków generalnych. Pozwoliło to Autorce na wykazanie roli, jaką odgrywa kontrola aktów normatywnych oraz ich projektów pod kątem zgodności z Konwencją i orzecznictwem ETPCz, w procesie eliminowania naruszeń standardów strasburskich na poziomie krajowym.

W rozdziale tym dosyć skrótowo omówiono działalność pełnomocnika ministra o spraw postępowania przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Nie podzielam tezy Autorki, iż utworzenie komisji praw człowieka w Sejmie i Senacie stanowiło wyjście naprzeciw rezolucji Zgromadzenia Parlamentarnego RE nr 1823(2011) (s.169). Obie komisje zostały powołane przed datą przyjęcia Polski do Rady Europy. Dodać należy, że powołanie komisji senackiej nawiązywało do tradycji działania Komisją Interwencji NSZZ Solidarność Regionu Mazowsze.

Tematem rozdziału czwartego Autorka uczyniła dialog orzecznicy toczący się pomiędzy ETPCz a sądami polskimi. Analizując wpływ prawa międzynarodowego na wewnętrzny porządek prawny, Doktorantka dochodzi do wniosku iż pomiędzy sądami krajowymi a trybunałami międzynarodowymi często dochodzi do dialogu i wymiany poglądów dokonywanych w formie wydanych przez te organy orzeczeń. Zjawisko to jest szczególnie widoczne w relacji sądów krajowych z Trybunałem Strasburskim. . Istniejący obecnie dialog orzecznicy toczący się pomiędzy ETPCz a sądami krajowymi, zwłaszcza Trybunałem Konstytucyjnym i Sądem Najwyższym, prowadzi do znacznej wzajemnej inspiracji i wymiany

poglądów za pomocą wydawanych przez te organy orzeczeń, przyczyniając się do lepszego stosowania standardów strasburskich i ograniczenia naruszeń praw człowieka na poziomie krajowym. Zdecydowanie też analizowany rozdział stanowi najciekawszą część merytoryczną pracy. Autorka przekonuje w nim o swojej doskonałej znajomości orzecznictwa i analizie dostępnej literatury przedmiotu.

### **3. Kilka uwag merytorycznych**

Praca przynosi niezmiernie bogatą analizę funkcjonowania Rady Europy. Rozdział pierwszy (s. 15- 87) stanowić może samodzielne studium badawcze poświęcone wskazanemu przedmiotowi badań. W mojej ocenie, zawarte w tej części pracy rozważania znacznie wykraczają poza rodzaj wprowadzenia do problemu ewolucji strasburskiego systemu ochrony praw człowieka. Nie czynię jednak Autorce z tego powodu wyrzutu, gdyż uważam to za dodatkową zaletę pracy. Za szczególnie cenne uważam uwagi Autorki dotyczące aktualnych reform dotyczących funkcjonowania Trybunału jak również rozwiązań Europejska Konwencja Praw Człowieka. Zagadnienia te są jak dotąd rzadko podnoszone w polskiej doktrynie prawa konstytucyjnego. Tym bardziej brak wyeksponowania problematyki Rady Europy w tytule dzieła powoduje, że osoby zainteresowane tym tematem będą miały utrudnioną możliwość zaznajomienia się z poglądami Autorki w tym zakresie.

Za główne osiągnięcie pracy, uważam udowodnienie tezy, iż Europejska Konwencja Praw Człowieka wywiera istotny wpływ na funkcjonowanie systemu prawnego w Polsce. Podzielam również szczegółowe

tezy wyrażone w pracy, w szczególności tezę iż standardy ochrony praw człowieka oraz demokratycznego państwa prawa zawarte w Konwencji wywierały wpływ i były wyznacznikiem wzorców aksjologicznych i normatywnych dla przepisów uchwalonej w 1997 r. Konstytucji RP. Za w pełni uzasadnioną uważam również tezę Autorki, iż orzecznictwo sądów polskich w coraz większym stopniu odzwierciedla standardy Konwencji

Podsumowując należy stwierdzić, że rezultaty prac badawczych Autorki mają, moim zdaniem, znaczenie dla doktryny prawa konstytucyjnego. Będą miały też znaczenie praktyczne dla sformułowania postulatów *de lege ferenda* w zakresie stanowienia i stosowania prawa w Polsce.

#### 4. Strona formalna pracy.

Praca napisana jest poprawnym, klarownym językiem z poprawną terminologią. Występujące błędy językowe są niezbyt liczne i nie obniżają wartości, także edytorskiej, pracy w efekcie bardzo przyzwoicie napisanej.

Najwięcej uwag poczynić można w odniesieniu do tłumaczeń cytowanych prac. Zdarzają się w rozprawie terminy zaczerpnięte wprost z języków obcych: „backlog” (s. 73), „Post-Interlaken Process”. Z drugiej strony w sposób niekonsekwentny podano w nich nazwy angielskie niektórych tylko terminów. Autorka uniknęłaby w ten sposób pomyłek w nazwie Komisji Weneckiej (s. 44) czy określania dwoma nazwami tego samego organu ETS i TSUE. Od powstania Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej organ ten w traktatach określany był jednym terminem „Trybunał Sprawiedliwości” (fr. *Cour de justice*, ang. *the Court of Justice*).

Autorce zdarza się niekiedy używać terminów nieostrych lub wręcz publicystycznych, takich jak: „Rząd Polski”( s. 24), „perła w koronie”(s. 28, s.43), „wartość dodana” (s.31), „żywy instrument” (s. 49-50). W pracy brak jest też konsekwencji w używaniu wielkich liter. Dotyczy zwłaszcza określenia



„Trybunał Strasburski” (s. 36, s. 43, s. 94) zwłaszcza zaś terminu „Konstytucja lipcowa” „Mała Konstytucja” bez podana daty jej uchwalenia.

Podkreślić należy, że w zakresie bibliografii wyrazić Autorce szczególne uznanie. Nie sędzę, aby udało się znaleźć wiele pozycji w polskiej i obcej literaturze przedmiotu, których Doktorantka nie zamieściłaby w wykazie literatury dołączonej do rozprawy. Można więc powiedzieć, że rozprawa M.J Borowskiej oparta jest na szerokim, wyczerpującym dorobku doktryny konstytucyjnej i prawnomiędzynarodowej.

## 5. Konkluzja.

Rozprawa doktorska, przygotowywana pod opieką naukową prof. dr hab. Dariusza Dudka w pełni spełnia przesłanki określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym (...). Stanowi ona oryginalne rozwiązanie problemu naukowego a Doktorantka wykazuje się ogólną wiedzą teoretyczną w dziedzinie nauk prawnych, z dyscypliny naukowej – prawo oraz umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Na podstawie oceny rozprawy doktorskiej mgr Magdaleny Joanny Borowskiej stwierdzam, że spełnia ona warunki wymagane przez ustawę w postępowaniu doktorskim i wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów tego postępowania.

